

Tomasz Mikocki

KOLEKCJA RZEŹB I WAZ ANTYCZNYCH  
STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO  
W WILANOWIE

na tle współczesnych jej zbiorów starożytności w Polsce

Osiemnastowieczny "renesans antyku"<sup>1/</sup> w południowej i zachodniej Europie dociera, niemal równocześnie ze swoimi narodzinami, do leżącej z dala od wszelkich relikwów kultur antycznych Polski. Niebawem rozwój wielopłaszczyznowych zainteresowań starożytnością w w. XVIII w Polsce można tłumaczyć nie tylko uleganiem wzorom Francji i Anglii, ale także - a może przede wszystkim - tradycjami i silnymi związkami naszej kultury z antyczną cywilizacją Rzymu i Grecji<sup>2/</sup>. Początki głębszego i aktywnego archeologicznego zainteresowania antykem datują się w Polsce na drugą połowę XVIII w. Przybierają postać wielonurtową. Przejawiają się głównie nasileniem podróźnictwa do krajów śródziemnomorskich, któremu zaczyna towarzyszyć naukowa refleksja literacka, działalnością artystyczną oraz kolekcjonerską<sup>3/</sup>.

1/ Por. L. H a u t e c o e u r, Rome et la renaissance de l'antiquité à la fin du XVIII<sup>e</sup> s., Paris 1912.

2/ Wskazywali na nie m.in.: St. J. G ą s i o r o w s k i, Badania polskie nad sztuką starożytną. Relacje podróżników-kolekcjonerstwo-badania naukowe, Kraków 1948; J. R e y c h m a n, Z tradycji naszych związków kulturalnych z Grecją, "Meander", XV, 1960, nr 8/9, s.456-62; T. B i e ś k o w s k i, Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej /1450-1750/. Główne problemy i kierunki recepcji, Wrocław 1976.

3/ Zagadnieniom tym poświęciłem rozprawę doktorską: "Miłośnictwo i kolekcjonerstwo dzieł sztuki antycznej w Polsce w latach 1750-1830 /Z recepcji antyku w kulturze polskiej/", wykonaną w Zakł.Archeologii Śródziemnomorskiej U.W. pod kier.prof.dr Anny Sadurskiej w 1981 r.

Kolekcjonowanie przedmiotów antycznych, głównie dzieł sztuki starożytnej, właśnie w 2 połowie XVIII w. przybiera w Polsce znaczniejsze, uchwytnie dla dzisiejszego badacza, rozmiary. Plon tej działalności polskich miłośników antyku, dziś znacznie zubożony, podziwiamy na galeriach naszych muzeów. Jednym z tych nielicznych w Polsce muzeów, które przechowują dzieła sztuki antycznej, jest Wilanów. Jego zbiory starożytnicze powstały w dwóch fazach działalności kolekcjonerskiej właścicieli tych dóbr i pałacu: Stanisława Kostki Potockiego na przełomie XVIII i XIX w. oraz jego wnuka, Augusta, i żony Aleksandry z Potockich Potockiej, od połowy do końca ostatniego stulecia. Zasadnicza część zbioru została zgromadzona staraniem założyciela kolekcji, najwybitniejszego polskiego miłośnika antyku przełomu stuleci<sup>4/</sup>.

Okres działalności kolekcjonerskiej St.K.Potockiego na polu gromadzenia dzieł antycznych, trwający mniej więcej od lat 80-tych XVIII w. aż do końca lat 20tych XIX w. /kolekcjoner umiera w 1821 r./, to także okres kształtowania się całego polskiego kolekcjonerstwa starożytności klasycznych. Powstało wtedy w kraju około 30 kolekcji, zawierających między innymi rzeźby rzymskie, wazy greckie, drobne antyczne znaleziska archeologiczne i "pamiątki starożytności"<sup>5/</sup>. Z nich ilość zachowanych do dziś zabytków oraz ich świadectw w ówczesnej literaturze, czy też zadokumentowanie w przechowanych /co rzadkie/ inwentarzach i innych archiwaliach, pozwala wy-

4/ Por.M. L. B e r n h a r d, Stanisław Kostka Potocki-kolekcjoner waz greckich, "Meander", VI, 1951, nr 8/9, s.431-449; K. M i c h a ł o w s k i, Stanisław Kostka Potocki jako archeolog, "Rocznik Hist.Sztuki", I, 1956, s.502-509.

5/ Kolekcje te omawiam w pracy: Miłośnictwo i kolekcjonerstwo, o.c.

odrębnić grupę największych, najważniejszych i najlepiej znanych zbiorów.

Najwcześniej zapewne zabytki starożytne gromadzić zaczął król Stanisław August Poniatowski; udało mu się stworzyć jedynie nikły zbiór kilku rzeźb rzymskich, waz oraz licznych gemm i monet. Monumentalne dzieła dekorowały rezydencje królewskie, numizmaty zaś stały się nawet polem badań naukowych<sup>6/</sup>. Izabela Lubomirska, teściowa Potockiego, w zamku łańcuckim zgromadziła wcale pokaźny zespół starożytnych rzeźb, mających nadać rezydencji charakter włoskiej willi<sup>7/</sup>. Prawdziwie romantyczny, archeologiczny skansen urządziła w Arkadii księżna Helena Radziwiłłowa, rozmieszczając wśród sztucznych ruin, antykizujących i kopiujących antyk konstrukcji, liczne urny, sarkofagi i fragmenty lapidarialne<sup>8/</sup>. Dopełnieniem skromniejszych już programów były antyczne rzeźby w Jabłonie<sup>9/</sup>, w pałacu Pasa w Warszawie i w

6/ Por. T. Mańkowski, Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Mozyńskim, /w:7 Mecenat artystyczny Stanisława Augusta, Warszawa 1976, s.21-63. Starożytniczą część kolekcji króla opracowała ostatnio G. Godziejewska, Zbiory starożytnicze Stanisława Augusta Poniatowskiego jako przejaw antykomanii doby Oświecenia, praca magist. w Zakł.Archeologii Śródziemnomorskiej U.W., 1980.

7/ Ostatnie opublikowane opracowanie tej kolekcji -B. Majewska - Maszkowska, Mecenat artystyczny Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, Wrocław 1976, s.319-330.

8/ Por. A. Sadurska, Les Antiquités au Palais de Nieborów /Musée National de Varsovie/, /w:7 Actes du colloque sur l'esclavage. Nieborów 2-6.XII. 1975, "Prace Instytutu Historycznego U.W.", X, 1979, s.7-21.

9/ Historię kolekcji w Jabłonie omówiła H. Morawska, Historia kolekcji zabytków antycznych ze zbiorów Potockich w Jabłonie, praca magist. w Katedrze Archeologii Śródziemnomorskiej U.W., 1971.

Krzeszowicach<sup>10/</sup>, gdzie w końcu lat 20-tych XIX w. zgromadzono najpoważniejszą, o ile ocenialibyśmy klasę dzieł do dziś zachowanych, kolekcję rzeźb w ówczesnej Polsce. Puławski Dom Gotycki oprócz licznych pamiątek ze starożytnych historycznych miejsc przechował także zapewne drobne zabytki sztuki antycznej i skromne plony archeologicznych poszukiwań<sup>11/</sup>. Na tle tych siedmiu dużych kolekcji wybijają się wyraźnie zbiór wilanowski, największy jeśli chodzi o wazy antyczne, charakteryzujący się określonym programem, będący przykładem połączenia dekoracyjnego oraz dydaktycznego charakteru zbioru. Zasługa to oczywiście jego twórcy, któremu był on pomocny niewątpliwie w przygotowaniu pierwszej w kraju pracy archeologicznej - polskiej adaptacji Historii Sztuki Starożytnych J.J. Winckelmana<sup>12/</sup>. Poniżej spróbuję odtworzyć złożone losy dzisiejszej wilanowskiej kolekcji antyków.

- o -

W 1792 r. w pałacu Potockiego przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie złożyli wizytę dwaj francuscy podróżnicy: Fortia de Piles i Boiseglin de Kerdu. Podziwiali zgromadzoną tam kolekcję, a wrażenia swe spisali. Widzieli m.in. na pierwszym piętrze "Trzy rzeźby antyczne, z których jedna, piękna, wyobraża kobietę w pozycji leżącej". Na drugim piętrze podziwiali gemmy i wazy: "Spośród garści starożytnych gemm wyróżnia się jedna, wykonana w onyksie techniką kamei:

10/ O. H i r s c h, O pochodzeniu kolekcji antyków z Krzeszowic, "Meander", XX, 1965, nr 7/8, s. 309-14.

11/ Ostatnie drukowane opracowanie zbiorów, to: Z. Ż y g u l s k i /jr/, Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki, "Rozprawy i Sprawozd. Muzeum Narodowego w Krakowie", VII, 1962, s. 2-262.

12/ Por. M. L. B e r n h a r d, "O sztuce u dawnych czyli Winkelman Polski" Stanisława Kostki Potockiego, "Rocznik Hist. Sztuki", I, 1956, s. 514-21.

są to trzy bardzo wyraźne główki w różnych kolorach: Heliogabala, jego matki i Aleksandra Sewera. Bardzo piękna płaskorzeźba przedstawia umierającą Liwię, ryta w jaspisie na agacie, szczególny okaz. Wiele popiersi marmurowych i brązowych, bardzo piękny zbiór waz etruskich /wiele nowożytnych falsyfikatów/, z których jedna szczególnie wyjątkowej piękności"<sup>13/</sup>.

Pochodzenie kolekcji waz wyjaśnia nam sam kolekcjoner, Stanisław Kostka Potocki, pisząc w Winkelmannie Polskim: "Ja sam pod bytność moją w Neapolu zgromadziłem przeszło sto wazów etruskich, do czego mi łatwość, jaką wtedy mieli nawet cudzoziemcy, kopania w Noli nie mało posłużyła. W tym zbiorze nie tak ogromności sztuk, jak dokładności ziemi i polewy szukałem, jako też uporządkowania i stopniowania różnych stylów sztuki, któreby, że tak powiem, historyczny wystawiały łańcuch, od słabych iey początków aż do najwyższej dojrzałości i mocy [podkreślenie moje - T.M.]. Lubo zbiór ten z przyczyny tylekrotnych w kraju naszym rewolucyj, wiele ucierpiał przecież zostają mi sztuki na szczególniejszą zasługującą uwagę, a mianowicie waz wielki nolański, przyozdobiony figurami więcej palmy wysokości, najpiękniejszego stylu sztuki greckiej, figury tego ogromu na żadnym innym wazie nolańskim nie znajdują się. Zdobił on niegdyś Seminarium miasta tego, w którego opisie długa i

13/ Fortia de Piles i Boisse-  
glin de Kerdu, Podróż dwóch Francuzów [w:]  
W. Zawadzki, Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, II, Warszawa 1963, s.690 nn.

chlubna o nim mowa dowodzi, w jakim był szacunku u ówczesnych, że tak powiem naczyń kampaniyskich"<sup>14/</sup>. Kilka waz wymienia także Potocki w innym miejscu rozprawy. Píše o posiadanych przez siebie "wielkiej czarze do pączu" i o "dwóch tykwach"<sup>15/</sup>. Kolekcjoner wspomina także o gemmie, która tak zachwyciła podróżników - gemmie z przedstawieniem Aleksandra Sewera w otoczeniu rodziny, które stanowiło oczko pierścienia<sup>16/</sup>.

Możliwość zdobycia licznych obiektów antycznych dały kolekcjonerowi jego liczne podróże do Włoch, Niemiec, Francji i Anglii<sup>17/</sup>. We Włoszech, których to zapewne zabytki i muzea wywołały w Potockim kolekcjonerską pasję, był conajmniej sześciokrotnie /1765<sup>18/</sup>, 1772-75<sup>19/</sup>, 1779-80<sup>20/</sup>, 1785-86<sup>21/</sup>, 1787<sup>22/</sup>, 1795-97<sup>23/</sup>. Archiwal-

14/ S.K. Potocki, O sztuce u dawnych czyli Winkelman Polski, t.II, Warszawa 1815, s.54 nn.

15/ J.w., s.45-46.

16/ J.w., t.III, s.286.

17/ Por.B. Majewska - Maszkowska, T.S. Jaroszewski, Podróż Stanisława Kostki Potockiego do Anglii w 1787 r. w świetle jego korespondencji z żoną, "Biul.Hist.Szt.", XXIV, 1972, nr 2, s.211.

18/ J. Rudnicka, Rola St.K.Potockiego w polskim życiu kulturalnym, "Biul.Hist.Szt.", XXIV, 1972, nr 2, s.199.

19/ Por."Voyage en Italie contenant l'histoire de l'Italie et le jugement sur les antiquités et sur les ouvrages des arts, la peinture, sculpture et architecture par Mr le comte Stanislas Potocki", rkp.: AGAD, APP 245, k.374 nn., także APP 294, oraz AGAD, AGWil, Anteriora 298, s.39 nn.

20/ Por."Voyage en Italie", j.w., oraz rkp.AGAD, APP 279 b/I.

21/ Por.AGAD, APP 262/I.

22/ J.w., k.436.

23/ Por."Voyage en Italie et en Allemagne, II partie", AGAD APP 256 oraz 249 i 258. Podróż St.K.Potockiego omówiła sumarycznie K. Łuczak, Działalność S.K.Potockiego w zakresie archeologii klasycznej, praca magist. w Zakł.Archeologii Śródziemnomorskiej UW, 1976.



ne zapiski z podróży, dzienniki i listy są świetnym świadectwem starożytnicznych zainteresowań, dokumentem kolekcjonerskiej działalności i powstałej oraz stale rozwijającej się pasji badawczej. W pochodzącej z podróży korespondencji znajdujemy nieliczne wzmianki na temat zakupu poszczególnych obiektów kolekcji. Szczególnie wiele zakupów, a także znalezisk, poczynił Potocki w czasie dużej podróży do Włoch, odbytej wraz z Izabelą Lubomirską w latach 1785-86<sup>24/</sup>. I tak 13 grudnia 1785 r. kupował wazy, które pochodziły z wykopalisk w Kampanii, 23 grudnia zakupił w Pozzuoli gemmę, która przedstawiała najprawdopodobniej Ptolomeusza. W liście z 25 grudnia tegoż roku wspominał o wazie zakupionej u jakiegoś Włocha za ... chleb. W liście z początku stycznia 1786 r. pisał o gemmie z przedstawieniem Omfale i Herkulesa. W innych listach ze stycznia /5-14.I.1786 r./ pisał Potocki o pochodzących z jego własnych wykopalisk "lacrimatoires", wazie "de terre noire" i wazie z przedstawieniami walczących wojowników. W końcu stycznia /list z 28.I.1786 r./ kupił "ułamki z Villa Negroni, jedno z najpiękniejszych piersi w Rzymie, to jest Eliocessare, brata Hadriana", a także czarnofigurową czarę. 3 lutego wymieniał w korespondencji "wielki waz nolański", o którym to zabytku pisał w cytowanym powyżej fragmencie swej głównej rozprawy. W listach z 4 i 23 marca znajdują się wzmianki o nabytych gemmach: jednej z wyobrażeniem Liwii

---

24/ Podstawowym dokumentem tej podróży są listy Potockiego do żony /rkp.AGAD, APP 262/, wykorzystane w pracy: T. S. J a r o s z e w s k i, B. M a j e w s k a - M a s z k o w s k a, Podróż Stanisława Kostki Potockiego do Włoch w latach 1785-86 w świetle jego korespondencji z żoną, /w:/ Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Tomkiewicza, Warszawa 1968, s.211-235.

i drugiej z Herkulesem ujarzmiąnym przez Amora. 22 marca pisał Potocki o zakupie małej nimfy, trzech popiersi i dwóch urn, które później wymienił na jeszcze jedno popiersie. W liście z pierwszego kwietnia podsumowuje kolekcjonerski plon swej podróży: mówi o zgromadzonych około stu wazach /ich koszt, to 400 dukatów/, około dwudziestu gemmach /koszt taki, jak waz, może mniejszy o 50 dukatów/ i o marmurach /kosztowały go około 200 dukatów/. Na początku kwietnia Potocki powraca z południa Włoch do Rzymu, skąd pisze do żony o trzech starożytnych biustach. W nieco późniejszej korespondencji /z 8.IV.1786 r./ znajdujemy jeszcze ciekawszą wzmiankę: "En outre j'ai acheté à une nouvelle fouille deux statues en pieds charmantes et qui sont pendant, c'est une Sapho et une Corinne, je le fais restaurer car elles sont en pieces, cette emplette qui ne me revint pas à 100 # en vaut 600 # pour le moins, car le deux statues, surtout celle de Sapho sont ce qui s'appelle d'un beau style. Ajoutons à mes trois statues trois bustes grecques, en pendant en Neronien, deux baignoires d'albâtre, deux vases, deux petites tombeaux et quelques autres drogues de ce genre. Voilà mon Ange de quoi garnir en marbres antiques mon petit rade [..] et lui donner tout à fait l'air d'un petit musée d'un homme de goût" /podkreślenie T.M./<sup>25/</sup>

W 1787 r. St.K.Potocki jest już w Anglii, a tam kupuje przypadkowo i łanio antyczny biust: "A propos j'ai acheté une des plus belles antiques qu'on puisse voir. C'est un Germanicus ou un Auguste, cette piece

<sup>25/</sup> T. S. Jaroszewski, B. Majewska - Maszkowska, j.w. s.234.



a été vendu orginairement à Rome 700 # /dukatów - T.M./  
je l'ai eu de hazard"<sup>26/</sup>. W dziesięć lat później jedzie  
Potocki do Paryża. Nabywa tam między innymi trzy antycz-  
ne gemmy: kameę Ptolomeusza z oprawą, kameę Julii i  
kameę Patroklesa<sup>27/</sup>.

Kolekcja Potockiego zawierała znacznie więcej o-  
biektów, niż te, na ślad których można się natknąć w ko-  
respondencji. Wiemy naprzykład, że bawiąca z nim w Ita-  
lii Izabela Lubomirska niejednokrotnie ofiarowywała mu  
zakupione początkowo dla siebie antyki<sup>28/</sup>. Ona sama  
zresztą kupowała bardzo dużo. Artystyczne nabytki prze-  
znaczone były dla jej pałaców w Łańcucie i Wilanowie,  
zresztą z Wilanowa wiele przedmiotów wyposażenia prze-  
słano do Łańcuta w latach 1789-94<sup>29/</sup>. W 1799 r. Wila-  
nów został - jak wiadomo - przekazany przez księżną  
marszałkową jej córce Aleksandrze, żonie Stanisława Ko-  
stki Potockiego. Wtedy, być może, także wraz z pałacem  
otrzymał Potocki jakieś antyczne obiekty<sup>30/</sup>.

Ze swego pałacu w Warszawie przenosi Potocki swą  
kolekcję do Wilanowa. Już w latach 80-tych projekto-  
wał gmach muzealny, gdzie mógłby pomieścić swoje zbior-  
y. Jakimś odbiciem tych projektów jest wzniesiona w  
1802 r. galeria, zwana Gotycką, którą architekt Piotr  
Aigner dobudował do północnego skrzydła pałacu. Praw-

26/ T. S. J a r o s z e w s k i, B. M a j e w s k a-  
-M a s z k o w s k a, Podróż do Anglii, o.c., s.216.

27/ AGAD, AGWil., Anteriora 302.

28/ T. S. J a r o s z e w s k i, B. M a j e w s k a-  
-M a s z k o w s k a, Podróż do Włoch, o.c., passim.

29/ Zachowany inwentarz pałacu wilanowskiego z 1793  
r. nie odnotowuje już żadnych antyków /AGAD, AGWil., Zarz.  
Muz. w Wil. 166/ -por. B. T k a c z o w, Lapidarium wilano-  
wskie, "Rocznik Muz. Nar. w Warszawie", XIV, 1970, s.475.

30/ Niestety mogący dostarczyć informacji w tej  
sprawie inwentarz z 1799 spłonął w 1944 /por. Tkaczow,  
j.w./.

dopodobnie w tej galerii eksponowano także rzeźby i wazy antyczne, których część rozmieszczono również w innych pomieszczeniach pałacu<sup>31/</sup>. W 1805 r. Potocki udeścił swoje zbiory publiczności<sup>32/</sup>.

Działalność kolekcjonerska jest prowadzona nadal. Potocki wraz z żoną dokonują kilku zakupów z masy spadkowej po królu<sup>33/</sup>. Aleksandra Potocka w 1806 r. nabyła marmurową głowę "Antoninusa Piusa", a w 1809 i 1816 r. osiem waz marmurowych. St. Kostka Potocki zakupił natomiast "kopię Venus Medici, posąg Wenery i głowę Homera"; być może zakupów tych było więcej. Znana musiała być w Polsce pasja kolekcjonerska Potockiego, bo naprzykład w 1817 r. jakiś Domański przesłał mu "dwa hetruski prawdziwe, kopane ręką majora Peplowskiego, dzisiejszego prezydenta miasta Lublina"<sup>34/</sup>.

Stan, jaki kolekcja -głównie waz, osiągnęła w końcu XVIII w., nie zmienił się jednak zbyt znacznie. W 1827 r. Łukasz Gołębiowski widział w Wilanowie: "Nimfę leżącą, Safo i Korynnę z marmuru, popiersia sławnych lu-

31/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Wilanów, Warszawa 1973, s.88; t e n ż e, Wnętrza pałacu w Wilanowie, Warszawa 1977, s.123.

32/ W. F i j a ł k o w s k i, Twórcza recepcja tradycji w urzędowaniu i działalności Muzeum w Wilanowie, /w:/ Znaczenie tradycji w działalności współczesnego muzeum, Poznań 1960, s.64 n.; t e n ż e, Działalność St. Kostki Potockiego w Wilanowie, "Biul.Hist.Szt", XXIV, 1972, s.135 nn.

33/ Por. T. M a n k o w s k i, Rzeźby zbioru Stanisława Augusta, "Rozprawy Wydz.Fil.PAU", LXVII, 1948, s.87.

34/ AGAD, APP 265/VI, s.75, list z dn.20.IV.1817; por. także T. Z i e l i n s k a, Archiwum prywatne St. K.Potockiego jako źródło informacji o jego mecenacie kulturalno-artystycznym, "Biul.Hist.Szt.", XXIV, 1972, nr 2, s.119.

dzi, cesarzów, żon ich, z brązu, marmuru, granitu i 124 prawdziwych etruskich wazonów i naśladowujących je<sup>35/</sup>. Wspomniane już w opisie z 1792 r. naśladownictwa, o których pisał sam kolekcjoner, były kopiami i imitacjami waz, wykonanymi zapewne według projektu Aignera, napewno na polecenie Potockiego<sup>36/</sup>. Były to świadome imitacje, czasem bardzo dobre, nie mające nic wspólnego z falsyfikatami. Dowodem na to tak częste słowa o "wazach naśladowujących etruski" w źródłach, których autorzy, jako nie specjaliści, nie rozpoznaliby zapewne waz nowożytnych bez wyjaśnień ze strony oprowadzających po kolekcji, czy też zasłyszanej tradycji.

Po śmierci Stanisława Kostki Potockiego układ ekspozycji uległ zmianom; dokonał ich syn kolekcjonera, Aleksander. Urządził on np. w 1833 r. na II piętrze pałacu Salę Biblioteczną, w której centrum ustawiono wielki, antyczny krater. Widok biblioteki przekazuje nam sztych wykonany na podstawie obrazu Wincentego Kasprzyckiego<sup>37/</sup>. Układ i stan całości kolekcji z tego okresu omawia pierwszy i najważniejszy dla nas inwentarz Wilanowa, pochodzący z 1834 r.<sup>38/</sup> Sporządzony został przez Antoniego Blanka i wydrukowany w Warszawie<sup>39/</sup>, wymienia najważniejsze obiekty zbioru antyków:

35/ L. G o ł ę b i o w s k i, Opisane historyczno-statystyczne miasta Warszawy, Warszawa 1927, s. 233.

36/ M. L. B e r n h a r d, Naśladownictwa waz greckich, "Biul. Hist. Szt.", XIII, 1951, nr 4, s. 194-203.

37/ Por. W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza, o.c., ryc. 142.

38/ Istniał także katalog samych waz: "Katalog obrazów i etrusków; zbiór starożytnych wazonów di terra di Nola", d. sygn. rkpsu Wil. 748: spisany około 1800 r. i uzupełniony po 1808 r., spłonął on jednak w 1944 r.

39/ A. B l a n k, Spis obrazów znajdujących się w Galerii i pokojach pałacu wilanowskiego [...], Warszawa 1834.

"Pierwsza Gallerya /"Galeria Wielka" - północna/:

w tej galleryi po prawej stronie znajdują się trzy szafy z drzewa hebanowego [..], z których dwie szafy poboczne zawierają zbiór 160 wazonów etruskowych, częścią znalezionych przez odkopywanie ziemi na ten cel przedsięwzięte w Noli pod Neapolem przez Hr. Stanisława Potockiego, w czasie jego pobytu we Włoszech w 1776 r.<sup>40/</sup>

Pomiędzy temi szczątkami najdawniejszej starożytności, najbardziej się odznaczające są: wielki wazon owalno-podłużny, ozdobiony sześcią figurami, wazon okrągły na podstawie ozdobiony przepaską, na której znajdują się jelenie i inne zwierzęta. Obydwa te wazony są w pierwszej szafie /Hamilton i d'Anquetille czynią o nich wzmiankę w dziełach swoich, o starożytnościach Etrusków<sup>41/</sup>. - Środkowa szafa zapełniona jest ciekawościami dawnymi rozmaitego rodzaju. Na dwóch postumentach i czterech stołach marmurowych, pomiędzy szafami znajdują się popiersia, małe posągi i wazony marmurowe starożytne i nowoczesne w liczbie sztuk 48 [..].

Pomiędzy starożytnymi: głowa Fauna, Nerona dziecięcia, głowa Ulissesa, głowa z Bazaltu, mały Satyr, równie jak hełm miedziany rzymski i wazon z marmuru egipskiego godne są zastanowienia. W końcu tej galleryi znajdują się na podstawie, wielki wazon nowoczesny z marmuru kolorowego, Nimfa leżąca wielkości naturalnej i dwie muzy Euterpe i Talię, szacowne zabytki starożytności. Te trzy statuy są z marmuru białego [..].

Druga Gallerya /"Pokój Wielki Karmazynowy"/:

40/ Zapewne w 1786 r.

41/ Zapewne autorowi chodziło o katalog kolekcji Hamiltona pióra D H a r c a n v i l l e : Antiquités etrusques, grecques et romaines tirées du cabinet de M. Hamilton, 4 vol., Naples 1766-67.

w głębi tej galleryi znajduje się piękna starożytna statua z brązu, wyobrażająca Bachusa młodego, dobrze zachowana [..].

Trzecia Gallerya /"Galeria Gotycka"/: w środku tej galleryi jest umieszczona ładna statua Wenery z białego marmuru, obok niej dwa troynogi z marmuru kolorowego wykonane na wzór starożytnych [..]. Z apartamentów wchodzi się do Galeryi otwartej od ogrodu /"Galeria Południowa"/, przyozdobionej posągami i popiersiami naśladowanymi ze wzorów starożytnych<sup>42/</sup>.

Kilka antycznych rzeźb możemy także odszukać w pochodzącym z 1840 r. inwentarzu "Biusta starożytne, brązowe i marmurowe w galleryi obrazowej dolnej pałacu wilanowskiego". Występują tam takie pozycje, jak "Młody Neronek", "Młody Merkurek", "Głowa kobiety w welonie", "Biust Laokoona" i inne rzadko tylko dające podstawy do pewnej identyfikacji<sup>43/</sup>. Ostatnie źródło dotyczące kolekcji w jej pierwotnym stanie, nie powiększonym jeszcze większymi nabytkami, - to pamiętniki K.Kucza z 1853 r., który widział w Wilanowie wymienione już wyżej posągi: "leżącej Nimfy, Safo, Korynny, popiersia znakomitych ludzi i 100 przeszło prawdziwych etruskich wazonów, nie licząc tylu innych a naśladowanych takowe"<sup>44/</sup>.

42/ Spis obrazów, o.c., s.13 nn. Już pochodzący z 1832 r. "Inwentarz wszelkich mebli i ozdób pokojowych w Wilanowie [..]" /AGAD, AGWil., Zarz.Muz.w Wil.168/ i katalog wilański nr 66: "Inwentarz książek, rysunków" z 1834-44 r. wymieniają kilka rzeźb, które występują także w katalogu B l a n k a. Są to poz.747,748 - biusty cesarzy rzymskich, poz.768-nimfa leżąca z marmuru greckiego, poz.769-Sapho z marmuru białego greckiego, poz.770 - Korynna z marmuru białego greckiego.

43/ AGAD, AGWil., Zarz.Muz.w W.172, wg T k a c z o w.

44/ K. K u c z, Pamiętniki miasta Warszawy z roku 1853, t.I, Warszawa 1854, s.242.

Aby przejść do porównania zachowanej dziś w pałacu wilanowskim części kolekcji antyków z dokumentami, dotyczącymi kolekcjonerskiej działalności Stanisława Kostki Potockiego, należy dodać parę słów o dalszej XIX-wiecznej historii zbioru. Dalszą działalność kolekcjonerską w Wilanowie prowadzili: wnuk Stanisława Kostki - August Potocki i jego żona, Aleksandra. Powiększyli oni zbiór starożytności trzema dużymi nabytkami: zbiorem waz zakupionych w 1853 r. od rodziny Mikorskich ze Słubic, zbiorem rzeźb zakupionym w Rzymie w 1858 r.<sup>45/</sup> i zbiorem numizmatów po Franciszku Potockim zakupionym w 1857 r.<sup>46/</sup>.

Nowi właściciele Wilanowa zmieniają sposób ekspozycji powiększonej znacznie kolekcji antyków. Starożytne wazy i ich kopie umieszczono w urządzonym w skrzydle północnym pałacu, zapewne wg projektu Leandra Marconiego, "Gabinecie Etruskim" /dawniej "Skarbcu"/<sup>47/</sup>. Część rzeźb stanęła w "Wielkiej Sieni" pałacu<sup>48/</sup>. Już po śmierci Augusta, w 1875 r. w "Galerii Południowej" urządzono lapidarium, gdzie zgromadzono większość fragmentarycznych reliefów starożytnych i przeniesiono z innych sal rzeźby pełne. Lapidarium zostało wykonane według projektu Leandra Marconiego<sup>49/</sup> i nazwano "Nowym Belwede-

45/ Por. T k a c z o w, o.c., s.476; W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza, o.c., s.146 i przyp.52 mówi o możliwości zakupu rzeźb w Odessie.

46/ por. Z. W d o w i s z e w s k i, Franciszek hr. Potocki /1788-1853/ i jego zbiór monet i medali w Warszawie, "Wiadomości Numizmatyczne", V, 1961, s.48.

47/ W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza, o.c., s.146, przyp.50; t e n ż e, Twórcza recepcja, o.c.,

48/ W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza, jw., s.146, il.151.

49/ Rysunkowy projekt znajduje się w AGAD, Zb.Kart. reprodukuje go W. F i j a ł k o w s k i, Wnętrza, o.c., ryc.167.



rem w Pałacu Wilanowskim"; nazwą tą nawiązywano do wartykańskiego "Cortile ottagono di Belvedere".

Pierwsze naukowe opracowanie zbiorów wilanowskich, sporządzane przez Skimborowicza i Gersona przez wiele lat i wydane w 1877 r., notuje już zwiększony stan kolekcji. Praca wymienia w "Wielkiej Sieni" pałacu rzeźby: "Fauna, Dianę, Omfalię, Wenus Medycejską i Belwederską /w kilku wersjach/, Ganimedesa, Bachantki, Adonisa, Marsa, Meleagra, Merkurego, Minerwę, Apollona belwederskiego i medycejskiego, Herkulesa, Hermafrodytę, Platona, Cezarów - w większości kopii według starożytnych wykonane wzorów"<sup>50/</sup>. "Wykopaliska rzeźb starożytnych, szczątki oryginalne arcydzieł sztuki [..] z Pompei, Herkulamm, Rzymu i tp."<sup>51/</sup> autorzy oglądali już w lapidarium, a w "Gabinecie Etruskim" naliczyli aż 250 waz i naczyń glinianych. Późniejsze inwentarze, wymieniając razem wszystkie rzeźby kolekcji, nie pozwalają na wyodrębnienie poszczególnych okresów zbieractwa, wymieniają one też zbiór waz z ogólnymi opisami<sup>52/</sup>. Dziś w Wilanowie zachowała się większość rzeźb zgromadzonych w drugiej połowie XVIII i XIX w. Kolekcja

50/ H. S k i m b o r o w i c z, W. G e r s o n, Willanów. Album widoków i Pamiątek oraz Kopje z obrazów Galeryi Willanowskiej [..], Warszawa 1877, s.11.

51/ J.w., s.84.

52/ Są to: "Spis i szacunek szczegółowy dzieł sztuki i zabytków stanowiących Muzeum Wilanowskie" /AGWil., Zarz.Muz.w Wil.189/ z 1932 r. - tu "Zbiór etruski" poz.1085-1327 /243 sztuki/; "Spis ruchomości oddany w zastaw Państwowemu Bankowi Rolnemu przez Adama Branickiego" /AGWil., Zarz.Muz.w Wil.190/ z 1932 r. - tu "Zbiór etruski" poz.1085-1327 /243 sztuki o wartości 10 tys.zł./; "Inwentarz pałacu wilanowskiego" /AG.Wil.Zarz.Muz.w Wil.183/ z r.1936 - "Zbiór etruski" poz.1085-1327. Te bardzo niedokładne spisy wymieniają tylko kształt naczyń i mówią czasem o stanie zachowania, wg Ł u c z a k, o.c., i T k a c z o w, o.s., s.477.

waz została przeniesiona do Muzeum Narodowego w Warszawie, a w Gabinecie Etruskim pozostały tylko 24 naczynia, w większości imitacje; kilka waz oryginalnych nie reprezentuje najwyższej klasy, są one rekonstruowane i mocno uzupełnione, nie zawsze mając jakikolwiek związek z pierwotną kolekcją wilanowską<sup>53/</sup>.

Rzeźby zbioru Stanisława Kostki  
Potockiego<sup>54/</sup>.

W wilanowskim lapidarium znajduje się dziś spory zespół fragmentów reliefów i rzeźby pełnoplastyczne. W ścianę zachodnią wmurowano: 6 fragmentów antycznego belkowania zdobionego ornamentem, 3 fragmenty kapiteli korynckich, 20 fragmentów reliefów pochodzących głównie z sarkofagów, dwie małe tablice inskrypcyjne i trzy hermy, z których dwie stoją na kanelowanych kolumnach. Dwa inne fragmenty reliefów wmurowano w bazę znajdującego się przy ścianie posągu. Na konsolach we wnękach i na postumentach znajdują się rzeźby pełne. Jest ich dziś 21, wśród nich trzy to figury całopostaciowe, reszta to popiersia. Stojący na postumencie przy oknie rzymski dziecięcy sarkofag stanął w lapidarium dopiero w 1964 r., a pochodzi z nieborowsko-arkadyjskiej kolekcji Heleny Radziwiłłowej<sup>55/</sup>, nim więc na tym miejscu zajmować się nie będziemy.

Według ustaleń B.Tkaczow, która pierwsza wyodrębniła dwa okresy kolekcjonerstwa rzeźb antycznych w Wi-

53/ Numery inwentarza Muzeum Narodowego w Warszawie: 138062, 147092, 147179, 147250, 147259, 147271-72, 147299, 147310, 147312, 147369, 147374, 147821, 198108, 198120, 198924, 198603, 198950, 199585, 31977, 31981, Wil.2632.

54/ Antyczne rzeźby kolekcji wilanowskiej zamierzam omówić szerzej w odrębnej publikacji.

55/ Muzeum Narodowe w Warszawie nr inw.143420.

lanowie i zbiory pokrótce omówiła, wszystkie reliefy pochodzą z rzymskiego zakupu Augustostwa Potockich<sup>56/</sup>. Z tego okresu kolekcjonerstwa pochodzi też, być może, część zbioru rzeźby pełnoplastycznej. W tym miejscu zajmę się tylko zabytkami należącymi do pierwszej fazy starożytniczego kolekcjonerstwa właścicieli Wilanowa, kolekcją Stanisława Kostki Potockiego, do której należeć mogły niektóre z niżej wymienionych rzeźb obecnie w lapidarium.

1. Herma mężczyzny w pancerzu /wys.21 cm/, na kanelowanej kolumnie /wys.40 cm/. Nowożytna rzeźba, słabej klasy, w marmurze /bez nru inw./.

2. Herma Pana /wys.21 cm/, antyczna rzeźba dekoracyjna w marmurze, z II w.n.e.<sup>57/</sup>, bez nru inw./il.1/.

3. Herma Dionizosa /wys.22 cm/, na kanelowanej kolumnie /wys.54 cm/, Nowożytna kopia w marmurze, o złym stanie zachowania /bez nru inw., il.2/.

4. Popiersie męskie w pancerzu. Klasycystyczne dzieło w marmurze, wysokiej klasy, przedstawiające prawdopodobnie Wespazjana /wys.z biustem 26 cm,nr 3478/

5. Popiersie barbarzyńcy. Prawdopodobnie antyczna głowa z fragmentem szyi /wys.22 cm/ w marmurze, na nowożytnym biuście /nr inw.Wil.3479, il.3/.

6. Popiersie satyrka, którego tors jest antyczny /wys.17 cm/, główka z szyją klasycystyczna /wys.19 cm/ /nr inw.Wil.3480, il.4/.

7. Popiersie dziewczynki /wys.30 cm/. Marmurowa rzeźba klasycystyczna /nr inw.Wil.3481/.

8. Biust księcia klaudyjskiego /wys.36 cm/, prawdopodobnie młody Neron, wysokiej klasy portret rzymski w marmurze z lat 50-60 n.e. /nr inw.Wil.3482, il.5/58/.

56/ T k a c z o w, o.c.

57/ J. S t a r c z u k, Antiquités de Pologne, "Revue Archéologique", V, 1935, s.54-56, il.8.

58/ Corpus Signorum Imperii Romani. Pologne.

I. A. S a d u r s k a, Les portraits romains dans les collections polonaises, Warszawa 1972, nr 11; Z. K i s s, Neron le jeune, "Études et travaux", X, 1978, s.234-50.

9. Popiersie, prawdopodobnie Dionizosa, nowożytna kopia rzeźby greckiej z IV w.pne. /wys.głowy z szyją 27 cm, biust późniejszy, nr inw.Wil.3483/.

10. Posąg kobiety z trąbką /wys.z bazą 170 cm/. Dzieło nowożytne, będące zestawieniem fragmentów wykonanych w różnych gatunkach marmuru. Samo popiersie jest być może antyczne-rzymskie. Na bazie inskrypcja ΕΥΤΕΡΠΗ /Euterpe; nr inw.Wil.3484, il.6/.

11. Posąg kobiety z laską /wys.z bazą 155 cm/. Nowożytne zestawienie fragmentów nieantycznych posągów w marmurze. Na bazie inskrypcja ΘΑΛΕΙΑ /Thaleia, nr inw.Wil.3485/.

12. Głowa kobiety /wys.głowy 26 cm, biust późniejszy/. Marmurowa kopia greckiej rzeźby z IV w.pne /nr inw.Wil.3486, il.7/

13. Popiersie kobiety /wys.32 cm/. Marmurowa, antykizująca imitacja /nr inw.Wil.3487, il.8/.

14. Głowa kobiety w welonie /wys.25 cm/. Stiukowa imitacja rzeźby rzymskiej z II w.ne.nr inw.Wil.3488, il.9/59/.

15. Głowa kobiety /wys.23 cm/. Silnie zniszczona rzeźba rzymska z I w.ne., według oryginału greckiego /nr inw.Wil.3489, il.10/60/.

16. Portret Hadriana /wys.20 cm/. Silnie zniszczony rzymski oryginał z lat 118-128 /nr inw. Wil.3490, il.11/61/.

17. Głowa bogini w hełmie /wys.26 cm/, na hermalnym popiersiu. Rzeźba antykizująca z XVIIIw./nr inw. Wil.3491/.

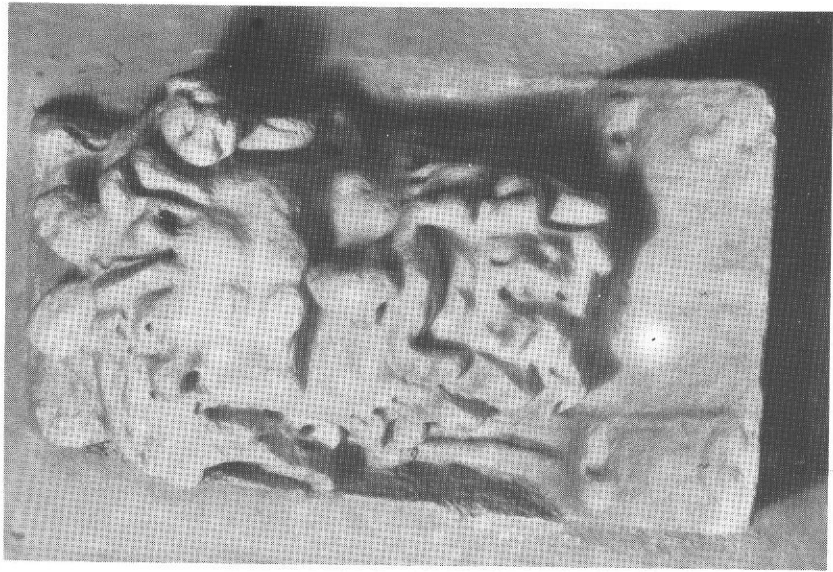
18. Głowa kobiety /wys.32 cm/, prawdopodobnie rzymska kopia dzieła greckiego na hermalnym, nowożytnym biuście /nr inw.Wil.3492, il.12/.

19. Głowa kobiety /wys.26 cm/, uważana za dzieło z

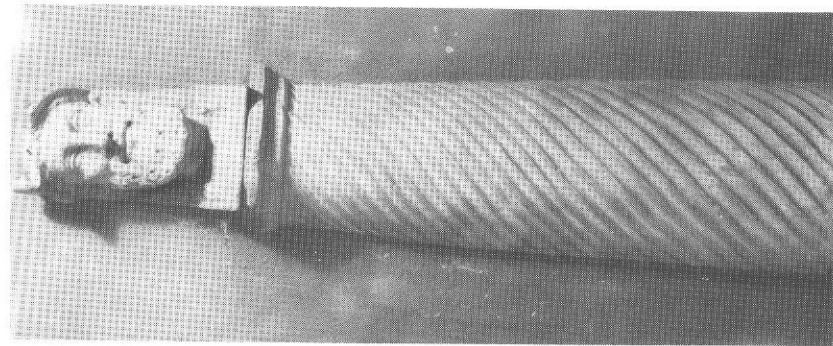
59/ J. S t a r c z u k, Les sculptures antiques de Wilanów, "EOS", XXXII, 1929, s.403, il.6, uznaje rzeźbę za rzymski oryginał z 1 połowy II w.ne.

60/ J.w., s.407, il.7, określona jako rzymska kopia głowy Apollina Paioniosa.

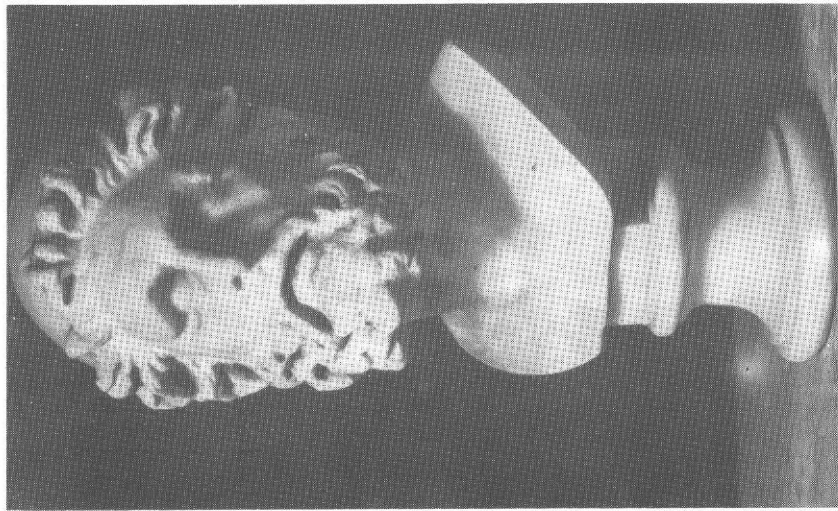
61/ Corpus Signorum, o.c., nr 22.



1. Herma Pana (bez nru inw.).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



2. Herma Dionizosa (bez nru inw.).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



3. Popiersie barbarzyńcy (nr inw. Wil. 3479).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.

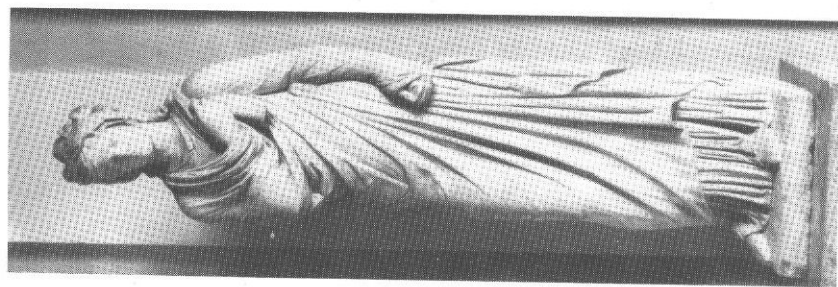


4. Popiersie satyrka (nr inw. Wil. 3480).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.





5. Biust księcia kładwijskiego (nr inw. Wil. 3482).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



6. Posąg kobiety z trąbką  
(nr inw. Wil. 3484).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



7. Głowa kobiety (nr inw. Wil. 3486).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



8. Popiersie kobiety (nr inw. Wil. 3487).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



9. Głowa kobiety w welonie (nr inw. Wil. 3488).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



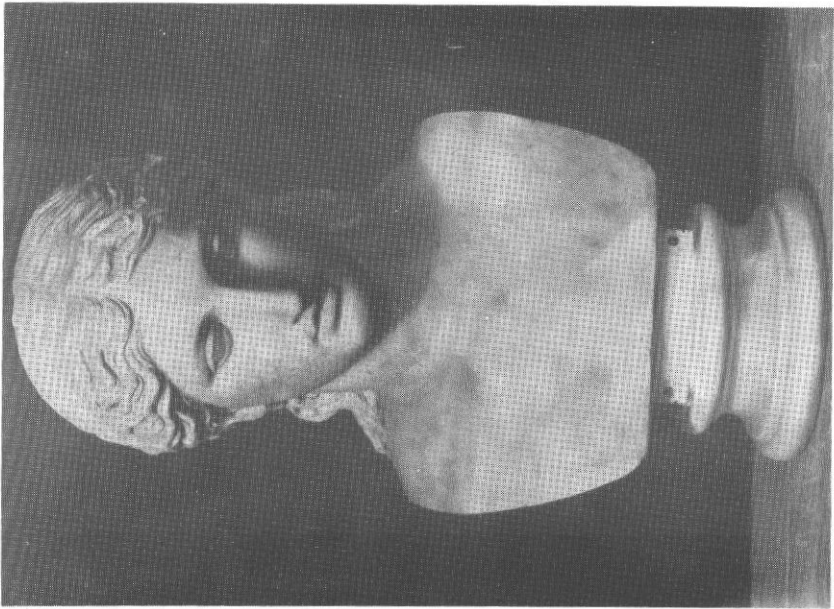
10. Głowa kobiety (nr inw. Wil. 3489).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



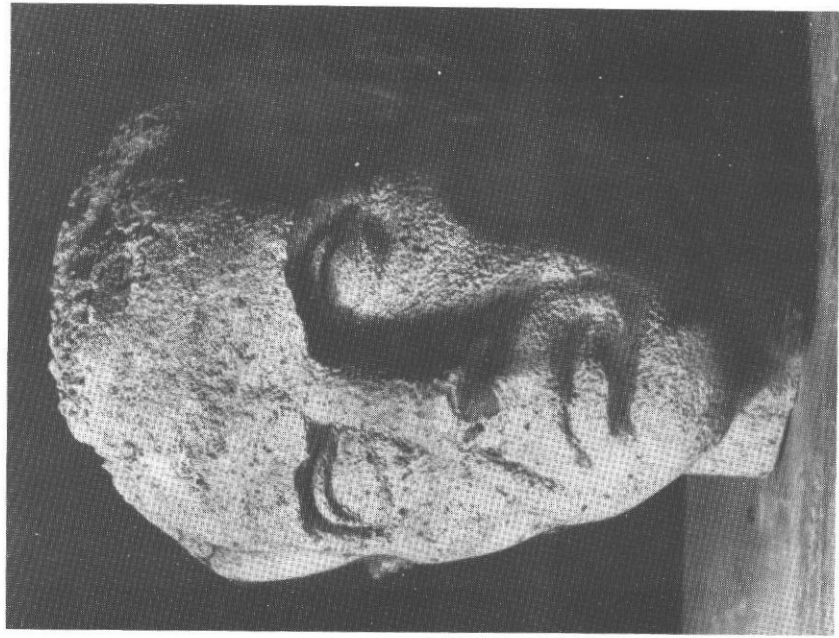
11. Portret Hadriana (nr inw. Wil. 3490).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



12. Głowa kobiety (nr inw. Wil. 3492).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



13. Głowa kobiety (nr inw. Wil. 3493).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



14. Głowa mężczyzny (nr inw. Wil. 3495).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.





15. Głowa mężczyzny (nr inw. Wil. 3496).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



16. Głowa mężczyzny (nr inw. Wil. 3496).  
Fot. Muz. Nar. w Warszawie.



kręgu Praksytelesa /biust późniejszy/, /nr inw.Wil.3493, il.13/62/.

20. Głowa Demeter /wys.20 cm/, rzeźba neoklasyczna /nr inw.Wil.3494/.

21. Głowa mężczyzny /wys.24 cm/. Silnie zniszczona, nowożytna rzeźba w stiuku, modelowana na wzór portretu rzymskiego, prawdopodobnie zamierzony falsyfikat /nr inw.Wil.3495, il.14/.

22. Głowa mężczyzny /wys.24 cm/. Rzymski portret z okresu Hadriana, z lat 120-140 n.e./nr inw.Wil.3496, il.15/63/.

23/ Głowa mężczyzny /wys.32 cm/. Być może rzymska kopia greckiego portretu filozofa, datowana na I w.ne. /biust nowożytny/ /nr inw.Wil.3497, il.16/64/.

24. Półleżąca figura kobieca - nimfa /figura z bazą wys.85 cm, dł.147 cm/. Dzieło nowożytne, silnie rekonstruowane /bez nru inw./.

W magazynie muzeum wraz z licznymi klasycystycznymi kopiami antycznych rzeźb, wśród których rozpoznajemy wymieniane w inwentarzach i opisach rzeźby, np. Hermafrodyty, Apollina Belwederskiego, Homera, portrety cesarzy, znajduje się dzisiaj, od 1964 r. stojąca w lapidarium:

25. Figura półleżącego mężczyzny, prawdopodobnie Herkulesa. Pozbawione głowy, antykizujące dzieło nowożytne /nr inw.Wil.3744/.

Wymienione rzeźby są w małej części oryginalne - antyczne, częścią są to kopie, dzieła klasycystyczne lub też oryginały bardzo poważnie uzupełnione. Barba-

---

62/ W. A m e l u n g, Neue Beiträge zur Kenntnis des Älteren Kephisodot, "Mitteilungen des Deutschen Archeologischen Instituts, Römische Abteilung", XXXVIII/XXXIX, 1923/24, s.47-8, il.5; S t a r c z u k, Les sculptures, o.c., s.411,nn.,/il.8/.

63/ Corpus Signorum, o.c., nr 25.

64/ S t a r c z u k, Les sculptures, o.c., s.418 nn., /il.10/.

ra Tkaczow w swoim opracowaniu kolekcji zestawila następujące rzeźby z inwentarzami obiektów, należących do St.Kostki Potockiego oraz ze źródłami literackimi. Po sągi: kobiety z trąbką /il.6/, który jest zestawieniem antycznego być może popiersia z nowożytnym korpusem i głową, oraz kobiety z laską, - zestawia z dwiema rzeźbami zakupionymi przez Potockiego w Rzymie i wymienionymi w liście z 8 kwietnia 1786 r. /"Korynna" i "Safona"/. Dzieła te można by zestawić z muzami Euterpe i Talia z katalogu Blanka. Na podstawie archiwalnego spisu z 1840 r. autorka łączy następujące obiekty: "Mały Neronek" /wymieniony również w spisie Blanka/ -to portret księcia kładyjskiego /il.5/. "Młody Merkurek" /wymieniony również w spisie Blanka i określony właściwie/, to satyrek o antycznym torsie /il.4/. "Głowa kobiety w welonie", to imitacja rzeźby rzymskiej /il. 9/. "Biust Laokoona", to popiersie barbarzyńcy /il.3/.

Publikująca portrety rzymskie Anna Sadurska zakupom włoskim Potockiego przypisuje jeszcze: głowę Hadriana /il.11/, głowę rzymską z okresu Hadriana /il. 15/ i wymieniony wyżej portret Nerona /il.5/.

Co do niezidentyfikowanych dotychczas rzeźb, można by mieć następujące propozycje:

a/ antykizująca nimfa, to zapewne rzeźba uważana za antyczną przez Fortia de Piles'a i Boseglin de Kerdu i określona przez nich jako "kobieta w pozycji leżącej", a przez Gołębiowskiego, Blanka i Kucza jako "leżąca nimfa". Byłaby to trzecia z "antycznych statui" zakupionych przez Potockiego w Italii /list z l.IV.1786/.

b/ Herma Pana /il.1/, to być może "głowa Fauna"

widziana w Wilanowie przez Blanka.

c/ Liczne "posągi i popiersia naśladowane ze wzorów starożytnych" stojące w Galerii, to zapewne rozpoznane trafnie przez specjalistę Blanka nowożytnie kopie antycznych popiersi, przechowywane dziś w wilanowskim lapidarium i magazynie /np. nr inw. Wil.3478, Wil.3481, Wil.3483, Wil.3486, Wil.3487, Wil.3491, Wil.3495/.

Do poprzednich identyfikacji można zaś dorzucić:

d/ Rzymianin z okresu Hadriana /il.15/, to być może "Eliocesare", zakupiony we Włoszech, o którym pisał Potocki w liście z 28 stycznia 1786 r. /przypomina on nieco rzeźbę w Luwrze uważaną za portret Eliusza Cezara/.

e/ Portret Nerona /il.5/, to zapewne zakup angielski, a nie włoski, jak uważa Anna Sadurska. W liście z Anglii z 1787 r. pisał Potocki o portrecie, uważanym przez niego za "Germanika lub Augusta". Prawdopodobieństwo zakupu angielskiego jest tym większe, że w Italii za wszystkie marmury zapłacił Potocki tylko 200 dukatów /nabyte przed 8.IV.1786 r./.. Za obiekt zakupiony w Anglii zapłacił zaś aż 700 dukatów, a przecież "Neronek" to dzieło wysokiej klasy, z pewnością bardzo kosztowne. W kolekcji nie ma innego portretu, który by mógł kosztować więcej, niż biust "księcia julijskiego".

f/ Głowa Hadriana /il.11/ może nie pochodzić bezpośrednio z Italii, lecz z zakupów Aleksandry Potockiej dzieł z kolekcji króla; została nazwana wtedy "głową Antoninusa Piusa". Może to też dotyczyć głowy Rzymianina /il.15/. W takim wypadku ów "Eliocesare", wymieniony w liście byłby to dzisiejszy Hadrian. Jego

zły stan zachowania tłumaczyłby niską cenę, jaką dano za portret we Włoszech.

Barbara Tkaczow przypuszcza, że trzy hermy znajdujące się w kolekcji wilanowskiej mogą pochodzić z Łańcuta. Dwie z nich są nowożytne i właściwie tylko one według moich ustaleń mogłyby stamtąd pochodzić. Trzecia herma Pana /-Fauna/ należała do kolekcji Stanisława Kostki Potockiego. Niestety inwentarze Łańcuta nie dają żadnych w tej mierze wskazówek<sup>65/</sup>.

Oceniając wilanowskie rzeźby oczami dzisiejszego starożytnika, wypadaloby wyrazić się negatywnie o całości zbioru. Najważniejsze kryterium - autentyczna starożytność marmurów - przesądza o ocenie wartości kolekcji. Spośród 25 obiektów rzeźby pełnej, wśród których znajdują się dzieła z kolekcji St. Kostki Potockiego, jedynie pięć, to rzeźby niewątpliwie starożytne; osiem - to rzeźby zestawione z antycznych i nowożytnych elementów oraz rzeźby, których starożytność budzić może powątpiewanie. Reszta, to nowożytne klasycystyczne portrety i imitacje rzeźb starożytnych. Część reliefów wmurowanych w zachodnią ścianę lapidarium, to zresztą także XVIII-to i XIX-wieczne falsyfikaty antyków. Chyba jednak należy się powstrzymać od jednoznacznie negatywnej oceny. Idą za tym następujące argumenty: nie wiemy wcale, czy kolekcjonerzy uznawali całość swych rzeźb za autentyki; mogli przecież kupować także dzieła klasycyzujące, mając świadomość ich współczesności, dbając tylko o "antyczny" lub sprawiający takie wrażenie temat. Dowodem tego obecność w Wilanowie licznych klasycystycznych kopii słyn-

---

65/ Inwentarze w AGAD, APP 784/1-3, 785, 786.

nych dzieł antycznych, które kolekcjonerzy oglądali w muzeach /np. Apollo Belwederski, Venus Medici, portret Homera i inne/.

Niełatwe nawet dzisiaj bez dokładniejszych badań rozpoznanie w zbiorze dzieł antycznych /jest to spowodowane w dużym stopniu licznymi późniejszymi przeczyszczeniami i uzupełnieniami/ było z pewnością dużo trudniejsze w tamtych czasach, gdy wiedza o antyku dopiero się rodziła, a wiedza fałszerza takich obiektów - fachowca i praktyka, przekraczała zwykle wiadomości o sztuce starożytnej, jakie mógł posiadać zagraniczny kolekcjoner.

Sprowadzając powyższe rozważania do pierwszej tylko fazy kolekcjonerstwa, na początku już należy zaznaczyć, iż spośród dwudziestu pięciu rzeźb pełnoplastycznych w Wilanowie z kolekcją Stanisława Kostki Potockiego możemy w sposób dość pewny powiązać tylko dziesięć zabytków /il.1, 3, 4, 5, 6, 9, 11, 15; t.zw. Safonę i leżącą nimfę/. Wśród nich tylko jedna statua - kobieta w welonie /il.9/, to ewidentny falsyfikat. Jest to rzeźba stiukowa - czyżby jej autentyczność mogła nie wzbudzać wątpliwości takiego bywalca muzeów włoskich, jakim był Potocki? Zakupił tę rzeźbę, wiedząc zapewne, iż jest to imitacja rzymskiego oryginału z II w.

W grupie rzeźb, wiązanych z włoskimi i angielskimi zakupami Potockiego, znajdują się trzy bardzo dobre rzymskie portrety /il.5, 11, 15/. Ich chociażby obecność w kolekcji podnosi jej wartość.

### Wazy Stanisława Kostki Potockiego.

Zbiór waz kolekcjonera z Wilanowa został już kilkakrotnie omówiony<sup>66/</sup>. Na tym miejscu jestem w stanie jedynie przypomnieć ustalenia dawniejszych prac. Wazy Potockiego zachowały się do dziś, przechowywane są obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, a mała ich zaledwie część pozostała w wilanowskim Gabinecie Etruskim. Razem z zakupioną kolekcją słubiczką stanowią pokazną część całego warszawskiego zbioru. Kolekcja słubiczka była skatalogowana /"Kollekcyja Etrusków w Słubicach w roku 1853 nabytych"/ i udokumentowana w albumie złożonym z 220 akwarel przedstawiających wazy. Całość jednak spłonęła w 1944 r., to też próby identyfikacji waz z pierwotnej kolekcji napotykają na trudności.

Potocki zbierał wazy początkowo w celu wyłącznie dekoracyjnym. Zamierzał ozdobić nimi swą bibliotekę, o czym pisał do żony w listach z Italii. Gromadził t.zw. "garnitury" - odpowiadające sobie zespoły waz po trzy egzemplarze<sup>67/</sup>. Po pewnym czasie zainteresowania te zmieniły charakter. Zaczęły przeważać cele naukowe, których już rozwinięty etap obserwujemy, czytając cytowany wyżej fragment "Winkelmana Polskiego!"

---

66/ St. L o r e n t z, O polskich zbieraczach waz antycznych, "Meander", II, 1947, nr 1, s.4-15; M. L. B e r n h a r d, o.c., i K. M i c h a ł o w s k i, o.c., por.przyp.4; ponadto W. D o b r o w o l s k i, Poglądy Stanisława Kostki Potockiego na wazy greckie w świetle opinii współczesnych, "Biul.Hist.Sztuki", XXXIV, 1972, nr 2, s.168-177; K. Ł u c z a k, o.c.

67/ M. L. B e r n h a r d, Stanisław Kostka Potocki kolekcjoner /.../, o.c., s.436 nn.



Całość zbioru oryginalnych waz liczyła około 100 sztuk<sup>68/</sup>. Tą samą cyfrą określa Potocki ilość waz zgromadzonych w Italii drogą wykopalisk i zakupów. Tak więc późniejsze nabytki miały już tylko marginalne znaczenie i nie mogło ich być wiele. Po przeniesieniu do Wilanowa za- bytki eksponowano w odpowiednim ustawieniu. Zostały także zaopatrzone w pisemny komentarz - kartki z krótkimi uwagami, przymocowane do naczyń. Dwie takie metryczki znalazł na wazach jeszcze w 2 połowie XIX w. badający kolekcję Skimborowicz. Jedna z waz "dzban z czarnej gliny o zarysach i dwójuszach wyginanych" no- siła następującą metryczkę pióra Stanisława Kostki: "ta waza znaleziona jest pomiędzy Fazana a Novipoli; w Ignazio zostają jeszcze znaki dawnych Greków, roz- waliny. Zaręczam, że są to prawdziwe Etruski, bo sam własną ręką z sepulkrów dobywałem", druga zaś: "wazon z gliny białej czarnym ozdobiony kolorem, o uszach z linii prostych", miała następujący podpis: "ta waza znaleziona pomiędzy Polignano a Savito w królestwie Neapolitańskim, co Włochy nazywają Magna Grecia, a dziś Pulia; ten lampion z jednego sepulkru z tym wa- zonem"<sup>69/</sup>.

Jak można wnioskować z listu Potockiego z Rzymu /kwiecień 1786 r./, jego zainteresowanie gromadzeniem waz powoli wygasło. Zaczął wtedy myśleć poważniej o kolekcji rzeźb. W okresie przejściowych trudności fi- nansowych w 1794 r. Potocki chciał nawet sprzedać ko- lekcję. Z propozycją sprzedaży waz za 1000 dukatów

68/ S.K. P o t o c k i, O sztuce u dawnych, o.c., t.II, s.55.

69/ H. S k i m b o r o w i c z, W. G e r s o n, o.c., s.132 nn. : zamieszczają także ryciny, przedsta- wiające wazy na s.130 i 133 oraz po s.98.

wystąpiła do króla Aleksandra Potocka.

Badacze zbiorów Potockiego podjęli się trudu identyfikacji waz zachowanych z wazami, znanymi z opisów w listach Potockiego i "Winkelmanie Polskim". W korespondencji wymieniono sześć waz, zaś w rozprawie pięć naczyń. Dodatkowym i najważniejszym źródłem identyfikacji jest spalony w 1944 r. inwentarz - "Katalog obrazów i etrusków, zbiór starożytnych wazonów di terra di Nola"<sup>70/</sup>. Inwentarz ten wymieniał 115 waz. Opierając się na skromnych opisach, Maria Ludwika Bernhard zidentyfikowała 39 sztuk waz z inwentarza z naczyniami zachowanymi. Spośród nich 14 było opublikowanych już przed wojną<sup>71/</sup>. Można dodać, iż wśród waz wówczas opublikowanych było sześć, które służyły arty-  
stom pracującym dla Potockiego za wzór do naśladownictw. Prof. Bernhard identyfikuje następujące wazy z bezpo-  
średnimi źródłami: naczynie znalezione w Nola i wspom-  
niane w liście ze stycznia 1786 r. z czerwonofigurową  
amforą Malarza Edynburskiego z końca VI w.pne.<sup>72/</sup>, ku-  
pioną w Neapolu czarnofigurową czarę /list z 28.I.  
1786 r./ z wazą w Muzeum Narodowym<sup>73/</sup>; "wielki waz  
nolański" opisany w "Winkelmanie Polskim"<sup>74/</sup> ze zre-  
konstruowaną po wojnie amforą Malarza Centauiromachii z

70/ Por.przypis 38.

71/ E. B u l a n d a, K. B u l a s, Corpus Vasorum Antiquorum. Pologne III. Collections diverses, Varsovie-Cracovie 1936; z pozostałych 25 waz autorzy nie znali 9, a pominęli 16.

72/ Nr inw. MNW 147373; por.M. L. B e r n -  
h a r d, Amfora malarza Edynburskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie, "Archeologia", VI, 1954, s.170-176.

73/ Nr inw.MNW 147264, por.Corporum Vasorum, o.c., pl.I, 5.

74/ O sztuce u dawnych, o.c., t.II, s.56.

Luwru /nr inw.MNW 147267/; "wielka czara do pączu" wspomniana także w rozprawie<sup>75/</sup>, to naczynie znajdujące się w Muzeum Narodowym /nr inw.147161/; wspomniane tamże "dwie tykwy", to dwa orientalizujące korynckie alabastrony /nry inw.MNW 147184 i 147185/. Można także zidentyfikować z zachowanymi naczyniami wazy wymienione przez Blanka: "wielki wazon owalno-podłużny", to naczynie również w Muzeum Narodowym w Warszawie /nr inw.147361/; "wazon okrągły z jeleńcami i zwierzętami", to waza z tegoż Muzeum /nr inw. 147264/<sup>76/</sup>.

Kolekcjonerstwo Stanisława Kostki Potockiego do czekało się różnorodnych ocen. Badacze podkreślają z jednej strony wybitnie dekoracyjny charakter zbioru, typowy zresztą dla innych polskich kolekcji tej epoki, z drugiej zaś przypadkowość jego powstania<sup>77/</sup>. Z całą pewnością stosunek Potockiego do gromadzonych dzieł nie był jednakowy w całym okresie kolekcjonowania. Wydaje się, iż podlegał on ewolucji, której odbiciem są słowa kolekcjonera, zapisane w odstępie około 20-tu lat. W 1786 r. pisał Potocki, że zgromadzone marmury mają nadać jego siedzibie wygląd małego muzeum, jakie powinien posiadać "un homme de goût". Zaś w początku XIX w., gdy przygotowywał "historię sztuki", wyraził

75/ J.w. s.45, 46.

76/ Wykaz naczyń należących do kolekcji Potockiego w oparciu o powyższe dane i Corpus Vasorum Antiquorum zestawiała K. Ł u c z a k, o.c.

77/ M.L. B e r n h a r d, St.Kostka Potocki, kolekcjoner, o.c., s.448; W. D o b r o w o l s k i, o.c., s.177 passim; B. M a j e w s k a - M a s z - k o w s k a, T.S. J a r o s z e w s k i, o.c.s.224.

się o kolekcji waz, że kompletował ją w sposób mogący ukazać historyczny rozwój sztuki. Te dwa zdania charakteryzują dwie zupełnie odmienne postawy kolekcjonera. Odnoszą się do dwóch różnych kolekcji; w pierwszym przypadku chodzi o rzeźby, których kolekcja jest raczej skromna i nie mogłaby stanowić pola dla szerszych badań. W drugim chodzi o wazy - szeroki zespół obiektów, nie tylko kupowanych, lecz także uzyskanych w trakcie specjalnie na ten cel przedsięwziętych wykopalisk. Zabytki te mogły być i były pomocą w pracy badawczej kolekcjonera. Jednoznaczne określenie kolekcji rzeźb jako dekoracyjnej, waz zaś jako zbiorów o charakterze naukowym, czy też dydaktycznym, nie wydaje się słuszne. Taki podwójny stosunek do dwóch różnych grup zabytków, które przecież były w obydwu przypadkach zabytkami starożytnymi, nie wydaje się możliwy. Niemożliwe to było zwłaszcza w tamtej epoce, gdy czczono czasem dużo skromniejsze "pamiątki starożytności" /np. gałązki z miejsc, gdzie była Troja lub kamień ze świątyni Westy w puławskim Domu Gotyckim/. Na uwagę zasługiwałaby raczej ewolucja poglądów kolekcjonera, kształtowana poziomem wiedzy o antyku. Sądzić można, że zdobywane w licznych podróżach, wizytach w muzeach, różnorodnych lekturach, informacje o zabytkach sztuki antycznej i o samej starożytności powodowały kształtowanie się kolekcjonerskiej osobowości Potockiego.

Początki jego działalności na polu starożytnictwa nie odbiegały w niczym od działalności innych polskich miłośników antyku, którzy stworzyli dość liczne przecież, jak na warunki w kraju, kolekcje starożytności. Na przykładzie sylwetki Potockiego możemy prześledzić jednak nieistniejące lub nieuchwytnie w innych przypad-

kach zmiany charakteru kolekcjonerskich zainteresowań. Przebiegają one w dwóch płaszczyznach, typowych dla działalności współczesnego kolekcjonera. Pierwsza, to odpowiednia ekspozycja kolekcji, druga - to pisarska o niej refleksja i naukowy komentarz. Na temat eksponowania dzieł przez Potockiego nie posiadamy obfitych informacji. Wiemy, że zaczęło się od dekorowania wazami biblioteki. Szczytem działalności w tej dziedzinie było jednak udostępnienie zbiorów publiczności w 1805 r. Wówczas to, jak możemy przypuszczać, wyeksponowano antyczną ceramikę w układzie historycznym "od słabych początków [sztuki] aż do najwyższej dojrzałości i mocy". Ekspozycję rzeźb antycznych, skromną - zapewne z powodu nie największych zasobów finansowych kolekcjonera - uzupełniono po prostu dobrymi kopiami najsłynniejszych dzieł starożytnej rzeźby.

Pierwsze zapiski o dziełach własnego zbioru znajdujemy w cytowanej częściowo korespondencji Potockiego. Te pierwsze uwagi różnią się bardzo od późniejszych świadectw. Naukowe opracowanie zbiorów, które odbiegało od wzorów dzisiejszych - co zrozumiałe przecież w okresie kształtowania się muzealnictwa, składało się z niezachowanych inwentarzy oraz metryczek, przymocowanych do zabytków, których tekst charakteryzował obiekt i określał jego pochodzenie. Najważniejszym elementem w tej płaszczyźnie działań kolekcjonera jest nie znajdujące analogii w ówczesnej Polsce wykorzystanie własnej kolekcji /praktycznie bardziej może wiedzy uzyskanej w trakcie jej gromadzenia/ w poważnej pracy naukowej, jaką było dzieło Potockiego "O sztuce u dawnych" oraz w innych szkicach i zamierzonych rozprawach, które nie ukazały się w druku.